

Sygn. akt III CZP 59/12

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Władysław Pawlak

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa W. F.

przeciwko M.D.

o zachówek,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 października 2012 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w P.

postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 r.,

„Czy uregulowanie zawarte w art. 130² § 2 k.p.c. należy interpretować ściśle - zgodnie z jego literalnym brzmieniem - jedynie do przypadku biegu tygodniowego terminu do wniesienia opłaty sądowej od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu, czy możliwość uiszczenia tej opłaty zachodzi również po uprawomocnieniu się tego zarządzenia w razie oddalenia wywiedzionego na nie zażalenia?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w P. na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone w sentencji zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości.

W uzasadnieniu swojego postanowienia Sąd wskazał, że składowi rozpoznającemu apelację powoda nasunęła się wątpliwość, czy art. 130² § 2 k.p.c. może zostać odpowiednio zastosowany w razie wniesienia zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu z powodu braku fiskalnego. W myśl bowiem tego przepisu, w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma z przyczyn określonych w § 1 strona może uiścić brakującą opłatę. Jeżeli opłata została wniesiona we właściwej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia. W okolicznościach sprawy dotyczącej zapłaty zachowku, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, które zostało przez Sąd drugiej instancji oddalone postanowieniem z 1 marca 2011 r. Pozew został ponownie złożony w dniu 8 kwietnia 2011 r., podczas gdy pierwotną datą złożenia pozwu był dzień 20 października 2010 r. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji jako daty wniesienia pozwu dnia 8 kwietnia 2011 r. pociągnęło za sobą oddalenie powództwa o zachówek z powodu przedawnienia roszczenia. Trzyletni termin przedawnienia upłynął bowiem z dniem 23 października 2010 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Punktem wyjścia dla ewentualnego rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia powinno stać się założenie, że jedyną podstawą zwrotu pozwu było naruszenie przez pełnomocnika powoda wymagania przewidzianego w art. 130² § 1 k.p.c., a zgodnie z którym, pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca bez wezwania o uiszczenie opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu. W takim wypadku – stosownie do art. 130² § 2 k.p.c. - w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma z przyczyn

określonych w § 1 strona może uiścić brakującą opłatę. Jeżeli opłata została wniesiona we właściwej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia.

Realia procesowe sprawy kształtują się jednak inaczej. Zostały one zresztą prawidłowo opisane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia, którym przedstawione zostało zagadnienie prawne. Z okoliczności sprawy wynika mianowicie, że pełnomocnik powoda wytaczając powództwo o zachówek nie sprecyzował w pozwie żądanej kwoty pieniężnej, lecz – wbrew art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. – wniósł o zasądzenie od pozwanej z tytułu zachowku kwoty ustalonej w trakcie postępowania. W konsekwencji domagał się też ustalenia opłaty tymczasowej od pozwu w wysokości 1000 zł, którą to sumę uiścił wraz z pozwem. Wobec takiego stanu rzeczy pełnomocnik powoda został mocą zarządzenia Przewodniczącego z 4 listopada 2010 r. wezwany do usunięcia w terminie tygodniowym braku formalnego pozwu przez wskazanie wartości przedmiotu sporu. Na wezwanie to pełnomocnik powoda wskazał, że wartość ta „może wynosić 200 000 zł”, po czym Sąd Rejonowy w S., uznając swoją niewłaściwość rzeczową, przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. Po przekazaniu sprawy Przewodniczący w Sądzie Okręgowym zarządził zwrot pozwu ze względu – jak to wskazał w uzasadnieniu swego zarządzenia – na nieokreślenie przez powoda roszczenia w sposób umożliwiający orzekanie. A poza tym, nawet gdyby uznać, że dochodzona pozwem kwota wynosi 200 000 zł, to w takim wypadku nie została uiszczona należna opłata stosunkowa. Zażalenie powoda na zarządzenie o zwrocie pozwu zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z 1 marca 2011 r. Wobec prawomocności zarządzenia o zwrocie pozwu sprawa została w dniu 6 kwietnia 2011 r. zakreślona w repertorium „C”. Ponownie zaś została zarejestrowana w dniu 14 kwietnia 2011 r.

Przytoczony los procesowy sprawy wszczętej z powództwa powoda W. F. z tytułu zachowku jest jednoznaczny. Pozew złożony w dniu 20 października 2010 r. został zwrócony ze względu na nieusunięcie w ustawowym terminie jego braku formalnego w postaci niezawarcia w nim dokładnie określonego żądania, a w konsekwencji także niewskazania wartości przedmiotu sprawy. Jeżeli zaś tak, to przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne nie

ma właściwego waloru procesowego, a tym samym nie stwarza podstawy do zajęcia się nim w sposób merytoryczny.

Stosownie do utrwalonej wykładni art. 390 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy odmawia podjęcia uchwały, jeżeli nie ma konieczności wyjaśnienia wątpliwości związanej z przedstawionym zagadnieniem prawnym. Dlatego też orzeczono, jak w sentencji.